

# Weronika Sondej

---

## 40 lat Państwowego Przedszkola w Weryni

---

Rocznik Kolbuszowski 6, 117-121

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## 40 lat Państwowego Przedszkola w Weryni

**P**ierwszym ogniwem w systemie edukacji człowieka jest kształcenie dziecka na etapie przedszkola. Proces ten ważny jest szczególnie dla dzieci wiejskich. W latach 50 - 60 tych XX wieku powstało wiele takich placówek lecz ich byt w ostatnim okresie został w niektórych gminach zagrożony likwidacją z przyczyn finansowych. Nie stało się tak w Gminie Kolbuszowa. Dzięki staraniom władarzy Gminy dalej funkcjonują powstałe wiele lat temu placówki. Jedną z nich jest Przedszkole w Weryni liczące lat 40 powstałe jako jedno z pierwszych wiejskich placówek.

W dniu 1 września 1961 r. w nowym budynku Szkoły Podstawowej w Weryni dzięki staraniom ówczesnego kierownika Franciszka Serafina zaczęła prowadzić działalność ta placówka oświatowa. Sala jasna i duża starczyła dla dużej gromadki dzieci. Kuchnia mieściła się w piwnicznej klitce bez okna, wody bieżącej, zaś szatnia i umywalnia w schowku pod schodami. Oddział czynny był 5 godzin dziennie, a podlegał kierownikowi tej szkoły. Wówczas to wychowawczyniami były: Helena Juchno - Ozimek (2 lata) a później Elżbieta Lozańska - Blicharz.

W 1965 r. pracę rozpoczęła Weronika Boczar (po mężu Sondej). W 1966 r. kierownik szkoły wspólnie z działaczami wiejskimi podejmują decyzję o przeznaczenie dla potrzeb tej placówki byłego budynku Gromadzkiej Rady Narodowej. Po przeprowadzeniu niezbędnego remontu pod koniec roku przeprowadza się do tego budynku przedszkole dzieląc jego pomieszczenia z Klubem Rolnika. Warunki lokalowe były nadal trudne. Ciasna zarówno kuchnia, jak i sala zajęć oraz szatnia.

W roku 1967 dobudowano pomieszczenie na szatnie przez co zwiększyła się powierzchnia sali dla dzieci. Brak było nadal wody bieżącej i sanitariatów.

Przedszkole korzysta z placu zabaw, wyposażonego i urządzonego przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Ze względu na zrzeczenie się opieki nad tą placówką przedszkolną dyrektora Szkoły Podstawowej Stanisława Nowaka, staje się ono samodzielną placówką z 5- cio godziną pracą, 2 osobową obsadą, tj. kierownikiem, nauczycielem, intendentem, kasjerem w jednej i kucharką w drugiej osobie.

W 1974 roku Inspektorat Oświaty przeprowadził reorganizację z 5-ciu godzin czasu pracy typu wiejskiego na 9-cio godzinny czas pracy typu miejskiego. Obsada pracowników wzrosła do 5 osób. Było to podyktowane potrzebami środowiska, bo coraz więcej rodziców podejmowało pracę w powstających zakładach pracy w Kolbuszowej.

Z ramienia Inspektoratu Oświaty podinspektorem szkolnym d/s przedszkoli był Stanisław Margański.

W 1976 r. w przedszkolach zaczęło się wdrażanie programu 10 - letniej szkoły podstawowej. Dzieci 6 - letnie zostały objęte jednorocznym przygotowaniem do nauki czytania, pisania i matematyki. W oddziale weryńskim robi się bardzo ciasno i trudno pracuje się w tak licznej gromadce dzieci w zróżnicowanym wieku od 3 - 6 lat. Wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska a przede wszystkim powiększenia liczby miejsc w tej placówce, na zebraniu wiejskim rodzi się inicjatywa budowy nowego przedszkola w Weryni 3 - 4 oddziałowego. W tym celu powołano Społeczny Komitet Budowy Przedszkola, na którego czele stanął Jan Stapor. Społeczeństwo dobrowolnie opodatkowało się na ten cel. Komitet ten po kilka latach starań o odpowiednią działkę został rozwiązany a zebraną część składek przekazano na konto ZEAS z zaznaczeniem na działalność tutejszego przedszkola.

W latach 1980 - 1981 ze względu na brak miejsc w przedszkolu zorganizowany został oddział „O” przy miejscowej szkole podstawowej dla rodziców niepracujących zawodowo. Jednocześnie grupa aktywistów przy Zespole Szkół Rolniczych w Weryni czyni starania o otwarcie w Weryni drugiego przedszkola w budynku internatu. Po wykonaniu remontu i adaptacji dla potrzeb przedszkola tamtejszego budynku dworskiego położonego w parku zaczyna ta placówka swoją działalność od 1 stycznia 1985 r. jako przedszkole 9 -cio godzinne z oddziałem mieszanym. W tym działaniu na rzecz jego powstania zasłużyli się zastępca dyrektora mgr inż. Władysław Kwiecień i kierownik administracyjny Henryk Krogulec.

W wiejskim Przedszkolu nr 1 rozpoczęły się prace związane z jego rozbudową. Przybudówka ta wykonana została w czynie społecznym przez rodziców dzieci ( a także dziadków), którzy wykonali wszystkie prace budowlane. W ten sposób wykończono szatnię oraz łazienkę z prawdziwego zdarzenia z umywalkami z bieżącą wodą i ubikacjami. Najbardziej zaangażowanymi osobami w tej pracy byli: Edward Draus, Marian i Tadeusz Lenartowie, Władysław Jamróz, Jan Strzelec, Lesław Gąska, Bronisław Reguła, Józef Byczek, Kazimierz Wilk i wielu innych. Dodatkowo wykonano prace adaptacyjne związane ze zmianą pomieszczeń. Wygospodarowano pomieszczenie na kancelarię a kuchnia została przeniesiona do większego pomieszczenia. Obok kuchni powstała myjnia naczyń. Po doprowadzeniu wody i gazu do tej placówki, kuchnia została równocześnie zmodernizowana.

W 1971 r. prowadzenie przedszkoli stało się jednym z obowiązków i zadań gminy. Wtedy zostało zlikwidowane przedszkole nr 2 w Weryni jako

jedno z trzech na terenie tej jednostki administracyjnej. Odrębna placówka została zmieniona na oddział podległy dyrektorowi Przedszkola nr 1 jako oddział 6-cio godzinny z dowożonymi posiłkami. Z uwagi na to, że utrzymanie tej placówki w oddzielnym budynku było bardzo kosztowne, na mocy porozumienia z dyrektorem ZSR mgr inż. Tadeuszem Kubisiem wynajęto 3 pomieszczenia w internacie z ustaloną stawką czynszu. Oddział ten istniał do 30 czerwca 2000 r.. Obsada była następująca: nauczycielka mgr Danuta Żądło, woźna oddziałowa Krystyna Drapała a następnie Zofia Jadach. Ta ostatnia w przydziale czynności miała także oddział pierwszy. Były i są piękne, nowoczesne przedszkola ze wspaniałymi warunkami pracy ale nasze małe, skromne było miejscem radosnym i miłym dla naszych dzieci, wesołym o czym świadczyła zawsze „pełna” grupa, gdy nawet już rodzice nie byli zajęci pracą zawodową. Niektóre dzieci uczęszczały tylko jeden rok ale większość przebywała od lat 2 - 4 . Przewinęło się przez tutejszą placówkę przez 40 lat około 1.500 wychowanków. Przedszkole było zawsze otwarte na wpływy środowiska, co objawiało się dobrze zorganizowaną współpracą z rodzicami, instytucjami kulturalnymi jak: miejscową biblioteką, szkołami (Szkoła Podstawowa i ZSR ); organizacjami społecznymi: Koło Gospodyń Wiejskich (KGW), Ochotnicza Straż Pożarna (OSP). Kontakt rodziców i dzieci z przedszkolem był ważnym czynnikiem wychowawczym. Odbywał się on przez uczestnictwo rodziców, w zajęciach otwartych, wspólnym świętowaniu uroczystości rodzinnych, zaangażowaniu rodziców do ich przygotowania.. Jak wcześniej zaznaczyłam rodzice czynnie i aktywnie uczestniczyli w tworzeniu lepszych warunków dla dzieci, w ich „drugim domu”. Wszelkiego rodzaju uroczystości, których była ich moc, jak: Dzień Kobiet, Dzień Matki i Ojca, Babci i Dziadka, spotkania przy wigilijnym stole, wyjazdy z okazji Dnia Dziecka integrowały środowisko. Program ich był często natchniony treściami religijnymi i z udziałem miejscowych księży. Niektóre spotkania jak np. zabawa choinkowa organizowane były dla dzieci nie chodzących do tej placówki. Z okazji tych wszystkich uroczystości dzieci przygotowywały program artystyczny a tradycją prawie 40 - letnią była inscenizacja teatralnych wybranych utworów literatury dziecięcej w których brały udział wszystkie dzieci; nauczyciele wspólnie z rodzicami przygotowywali piękne stroje i dekoracje. Bardzo zasłużyła się w przygotowaniu tych teatralnych widowisk nauczycielka Teresa Opalińska z Dzikowca, która swoim zmysłem estetycznym i zdolnościami dodała blasku tym widowiskom. Również takie osoby, jak: Krystyna Grabieć - Majka, Bogusława Augustyn, Danuta Żądło, Barbara Wilk nie szczędziły wysiłków aby te uroczystości wypadały jak najlepiej a dzieci czuły się dobrze, nie przeżywały lęków i stresu. Od roku 1990 wystawiane były dla rodzin i środowiska „Jasełka”. Scenariusz opracowywano nowy co roku tak, aby przedstawienia były ciekawsze i interesowały zgromadzoną publiczność.

Przez wiele lat nasze przedszkole specjalizowało się w kształtowaniu

pozytywnego stosunku do środowiska przyrodniczego i poznawania go. Mimo, że dzieci wiejskie żyją na łonie natury, to jednak znają go mało i dlatego stosunek ich bywa czasami negatywny lub obojętny. Przez wychowanie ekologiczne zmienialiśmy to nastawienie. Były w tym celu organizowane wycieczki, prowadzenie kącika przyrody, czytanie wybranych tekstów z literatury, oglądanie filmów, obrazków. W ten sposób dzieci poznawały otoczenie przyrodnicze. Swoimi doświadczeniami nieraz dzieliliśmy się z nauczycielami z całej gminy na zorganizowanych konferencjach pedagogicznych poświęconych tematyce ekologicznej w 1993 i 1995 roku. Zorganizowane zostały wystawy prac dzieci pt.: „Dzieci wobec przyrody”, które mogły oglądać rodzice, rodziny i wszyscy chętni a także pomocy dydaktycznych do zajęć przyrodniczych; pracownicy kuchni dania ekologiczne. Nauczycielki przygotowywały okolicznościowy program artystyczny poświęcony „Matce Ziemi” oraz prowadziły zajęcia związane z podglądaniem zjawisk przyrody. Duży udział w ich przygotowywaniu miały nauczycielki takie, jak: Teresa Opalińska, Danuta Żądło, Bogusława Augustyn. Ważnym zadaniem było zapoznawanie dzieci z naszą wsią, jej historią i tradycjami. Nasze Przedszkole stwarzało i nadal stwarza dobre warunki rozwoju osobowości dzieci. W trosce o rozwój zainteresowań organizowano dodatkowe zajęcia, wyjazdy na warsztaty muzyczne, do filharmonii, udział w teatrzykach, wyjazdy do teatru „Maska”, na lotnisko, do szkoły leśnej, odwiedziny w innych przedszkolach. Realizacja założonych zadań dydaktycznych była możliwa tylko dzięki zaangażowaniu, solidności przygotowania do pracy, otoczeniu opieką wszystkich bez wyjątku dzieci przez wspomniane wcześniej nauczycielki doskonalące stale swoje umiejętności, podwyższając równocześnie swoje kwalifikacje.

Trzeba podkreślić również duże zaangażowanie od 1991 roku miejscowych księży, którzy wpajali arkana wiary - ksiądz prałat Stanisław Wójcik - przez wiele lat dziekan kolbuszowski, kolejni wikariusze - katecheci, m.in. ks. Michał Leśniara, ks. Marek Ryba, ks. Wiesław Rafacz oraz katechetka Anna Wilk. Nie sposób nie wspomnieć w tej mierze o doniosłej wizytacji Jego Ekscelencji ks. Biskupa Edwarda Białogłowskiego z Rzeszowa w dniu 9 marca 1998 r.. By nie być gołosłowną w dokumentacji placówki po przeprowadzonych wizytacjach przez wizytatorów Kuratorium Oświaty i Wychowania w Rzeszowie mgr Bernardę Piórek, mgr Janinę Pacieśniak, mgr Stanisławę Fiks znaleźć można opinie o rodzinnej, serdecznej i miłej atmosferze jaka stwarzała i na nadal to czyni ta placówka naszym dzieciom, dobrym przygotowaniem do podjęcia nauki szkolnej.

Na sukces przedszkola pracowały również z wielkim zaangażowaniem panie z zespołu administracyjno - porządkowego nieraz bez zwolnień chorobowych w trudnych warunkach przez kilkanaście lat. Były to intendentki: Maria Jamróz (14 lat), Danuta Książek, Anna Jamróz - dbające o zaopatrzenie kuchni w produkty spożywcze, rozliczając ich wykorzystanie

zgodnie z zasadami. Dobre samopoczucie dzieci w tym przedszkolu niejednokrotnie zależało od upodobania posiłków. O ich walory smakowe, kaloryczność, estetykę dbały najdłużej: Maria Maciąg, Małgorzata Gaska i Irena Zielińska. O porządek, ład, pomoc w opiece nad dziećmi zapewniały woźne oddziałowe: Aniela Klecha, Krystyna Drapała, Zofia Jadach. Wspomnieć należy o pracownikach drugiego przedszkola: dyrektor M.B. Serafin, Kazimiera Warchoń - nauczycielka, Teresa Kardys - intendent, Zofia Tendera - kucharka.

Chciałabym życzyć obecnej dyrektor Przedszkola w Weryni pani Barbarze Wilk i pani Danucie Żądło aby doprowadziły tutejszą placówkę do złotego jubileuszu (50-lecia), a władzom naszej gminy dużo środków na jego utrzymanie.